

Ciemna strona prywatyzacji Przedszkola nr 1 w Nowogardzie!

Ostatnio, jak grom z jasnego nieba, spadła na mieszkańców wiadomość o prywatyzacji Przedszkola nr 1 przy ulicy Żeromskiego. W mieście, które trudno zaliczyć do zamożnych, istnieją trzy przedszkola publiczne i jedno prywatne. Aby zaspokoić potrzeby mieszkańców przydałoby się jeszcze jedno publiczne. Nie wiadomo, jakimi pobudkami kierowała się Jolanta Jackowiak, dyrektor tego przedszkola, składając do naszego Urzędu Miejskiego wniosek o jego prywatyzację. W dodatku bez znajomości prawa i wymaganych procedur (ignorantia legis excusat neminem – nieznajomość prawa nie usprawiedliwia nikogo. Zasada prawa rzymskiego, przyp. red.): bez uzyskania opinii rady pedagogicznej i zgody nauczycieli. Oburzeni są rodzice i pedagodzy o 30-letnim stażu pracy. Rośnie w nich poziom adrenaliny, rozgoryczenia i frustracji. W sprawie tej interweniował osobiście Robert Czapla, przewodniczący nowogardzkiego SLD, kandydat na burmistrza Nowogardu. Z jakim skutkiem? A no takim, że dyrektor Jackowiak wycofała wniosek o prywatyzację. Wydaje się, że wciąż aktualne jest pytanie Wojtka Młynarskiego postawione w jednej ze starych piosenek: Co by tu jeszcze spieprzył panowie, co by tu jeszcze? No właśnie.

Niektóre komentarze mieszkańców po ukazaniu się informacji pt. „Prywatyzacja za plecami rodziców” w dniu 7 października br. na stronie www.nowogardinfo.pl.

Anonimowy:

Opisano całą sytuację bardzo obiektywnie. Będziemy walczyć o „Nasze Przedszkole”

Anonimowy:

Niech dyrektorka kupi sobie budynek i wtedy może sobie otwierać prywatę!!!

Figa:

Jestem w szoku, że tak można potraktować rodziców, nauczycieli i mieć w tym swój interes. Chamskie zagranie bez skruchy i bez mrugnięcia oka jakby się nic nie stało. I ta kobieta jeszcze liczy, że ktoś będzie czekać, aż się łaskawie zastanowi czy się wycofa czy nie. Miałem do tej pani ogromny szacunek, a dziś ten szacunek zgasi!

Anonimowy: - z boku...

Mam pytanie – a co tam robił p. Szafran? Czyżby chciał wesprzeć panią dyrektor w reklamowaniu prywatnego przedszkola? A może chciał zrobić wiec wyborczy? A niewdzięczni rodzice go pogonili. Oj nieładnie, nieładnie, Na pewno by wam rodzicom obiecał, że wybuduje przedszkole na rogu każdej ulicy, tylko go wybierzcie na burmistrza.

Anonimowy:

Jolka, Jolka – Co ty zrobiłaś. Kariere sobie zniszczyłaś, nie mówiąc o reszcie – szkoda gadać. Wstydzę się za Ciebie i twój dumny pomysł. Tylko znajoma.

Marian Andrzej Frydryk

Drodzy czytelnicy, szanowni wyborcy!

Zegar wyborczy zaczyna tykać



Alexis de Tocqueville w końcowym zdaniu „Demokracji w Ameryce” napisał: narody naszych czasów nie mogą uniknąć równości, lecz od nich

samych zależy, czy równość doprowadzi ich do poddaństwa czy do wolności, do oświecenia czy barbarzyństwa, dobrobytu czy nędzy. Wyrażenie „od nich samych” jest kluczem do zrozumienia znaczenia każdego z rzeczowników w zdaniu Tocqueville’a. Ma ono jednak swój odrębny, szczególny kontekst w odniesieniu do naszego kraju. Społeczeństwo polskie przywykło mierzyć czas, ludzi i rzeczywistość według stałego kryterium: przed powstaniem, w czasie powstania i po powstaniu.

Przed powstaniem nie należy pisać źle o tych, którzy powstanie przygotowują. Natomiast jest wskazane przemilczanie ich nie zawsze chlubnych praktyk. W czasie powstania licencja na demokrację jest już całkiem ograniczona. Wiadomo – sprawa jest w toku. Demokrację odkłada się na jutro. Po powstaniu, zazwyczaj przegranym nie wolno, nie przystoi itd. krytykować powstania ani ludzi, którzy je przegrali. Odnoszę nieodparte wrażenie (subiektywno – ironiczne), że instynkt demokracji nie miał się czasu w polskim społeczeństwie wykształcić, jako że Polska znajduje się nieprzerwanie w cyklu powstańczym, a nawet rewolucyjnym, w pewnym sensie. Stany Zjednoczone podobają się w Polsce prawie wszystkim, dzięki praktycznym i zadziwiającym świat wynalazkom,

dokończenie na str. 2



dokończenie ze str. 1

które znają nawet dzieci w przedszkolu (od coca coli, westernów itp. a na kuchence mikrofalowej kończąc). Rzadko natomiast przypomina się o tym, że amerykańska prasa jest najbardziej wolną prasą na świecie, że pisać tam można wszystko i o wszystkim...

Dzięki respektowaniu tej prostej zasady, w Stanach Zjednoczonych powstała demokracja prawdziwa, a w Polsce dopiero się ją mozolnie buduje w okrutnych męczarniach i piętrzących się barykadach.

Wahadło wyborcze dopiero teraz zaczyna nabierać impetu. Mnożą się liczne komitety wyborcze, które nieugięte idą po władzę, cyklicznie raz na cztery lata. Dlatego wydaje mi się za słuszne przytoczyć wypowiedź Jędrzeja Wijasa, doktora in spe nauk humanistycznych, kandydata na prezydenta Szczecina, co myśli o tym zjawisku: *Wszędzie także w Szczecinie powstają lokalne komitety, które mienią się obywatelskimi, a tak naprawdę są bardzo zamknięte w formule. Stanowią zakamuflowaną propozycję prawicową i poprzez swoją niejasność wprowadzają pewien zamęt. Gdybyśmy rzeczywiście mieli do czynienia z komitetami obywatelskimi, to przyklasnąłbym tej inicjatywie jako człowiek lewicy. Ale jeśli mamy do czynienia z komitetami zakładanymi przez sfrustrowanych polityków, usuniętych ze swojej partii – to mamy chowanie się za fasadą obywatelskości ludzi, którzy nie uzyskali akceptacji w swoim rodzimym środowisku. Warto, żeby wyborcy mieli tego świadomość i nie dali się manipulować. Czymś innym jest ich codzienna działalność obywatelska, a czymś innym bycie narzędziem, instrumentem w rękach polityków, którzy popadli w konflikty, nie potrafili współpracować ze swoim środowiskiem. Takie rozróżnienie trzeba mieć przed wyborami samorządowymi. W tym świetle powiem szczerze, że większym zaufaniem darzę komitety tworzone pod auspicjami partii politycznych, bo one mają przynajmniej narzędzia weryfikacji ludzi. Ręcząc swoją marką za tych, na których stawiają. Te lokalne komitety często gromadzą ludzi o dyskusyjnym obliczu, o dyskusyjnych dokonaniach. Warto o tym wiedzieć, kiedy się idzie do urny wyborczej. Nic dodać, nic ująć.*

Redaktor Naczelny
Marian Andrzej Frydryk

Ranking samorządowców

Internetowy portal www.dobrzypolitycy.pl prowadzi od wielu miesięcy ranking najlepiej ocenianych polityków, w tym radnych poszczególnych szczebli samorządu. Głosować może każdy (nie wymaga się logowania) przyznając radnym od 1 do 6 gwiazdek, co odpowiada ocenom od „skandaliczny” do „wybitny”. Po głosowaniu program automatycznie wylicza średnią. Poniżej podajmy notowania radnych Rady Miejskiej w Nowogardzie na dzień 13 października 2010 r., godz. 8.20.

Czapla Robert Antoni	2.84	(SLD)
Bielida Antoni	2.82	(SLD)
Kazuba Stanisław Ignacy	2.82	(SLD)
Ziomba Kazimierz	2.81	(PSL)
Laskowski Mieczysław	2.78	(PSL)
Jurek Lech Józef	2.78	(SLD)
Kucal Sławomir Tomasz	2.63	(NFS)
Augustynek Robert	2.63	(PSL)
Mularczyk Jan	2.62	
Krzywania Marek	2.62	(NFS)
Bociarski Michał Jan	2.61	(PSL)
Szkołuda Anna	2.59	(Samoobrona)
Kaczmarek Jerzy Lucjan	2.57	(PiS)
Paśko Rafał Marcin	2.57	(PiS)
Wysoszyńska Krystyna	2.57	(NFS)
Fedeńczak Jan	2.57	(PSL)
Kosiński Krzysztof Leszek	2.33	
Wasiak Andrzej	2.21	
Kłowska Krystyna	1.61	(PO)
Szpilkowski Rafał Marek	1.05	
Szafran Tomasz	1.01	

Czy rząd panuje nad finansami?

Zadłużenie Polski rośnie w ekspresowym tempie już 220 mln zł dziennie. Zegar Balcerowicza, który liczy je w centrum stolicy od wtorku 28 września (podczas uruchomienia pokazywał 724 mld), w czwartek - 2 dni później, zaczął niespodziewanie szybciej tykać i doszedł już do 731 mld zł długu! Jak podają media, aby spłacić lawinowo rosnący dług, aż 60 groszy z każdej złotówki z podatku PIT może pójść na obsługę państwowego długu publicznego. W 2010 roku planowane wpływy z podatku PIT mają wynieść 63,6 mld zł, a koszty obsługi długu – aż 38,2 mld zł. Oznacza to, że z każdego złotego, który państwo otrzyma z podatku PIT, aż 60 groszy trzeba będzie przeznaczyć na obsługę długu. Dokąd prowadzisz nas rządzie?

Redakcja

Sprostowanie

W „Naszym Profilu” Nr 25 podaliśmy zdjęcia większości radnych gminnych oraz informację, że w dniu 18 sierpnia br. byli przeciwni przekazaniu pieniędzy na szpital. W rzeczywistości radni ci głosowali za zdjęciem z porządku obrad punktu o przekazaniu środków na szpital, co w praktyce faktycznie oznaczało, że nie chcieli funduszy przekazać, ale na omawianej sesji. Za nieścisłość osoby zainteresowane przepraszamy.

29 września odbyła się kolejna sesja Rady Miejskiej i ku naszej ucieście szpital otrzymał dofinansowanie. Aby tym razem być precyzyjnym, należy podać informację, że „za” głosowała prawie cała rada. Wstrzymał się od głosu radny Szpilkowski, a radny Szafran nie wziął udziału w głosowaniu.

Decyzja rady cieszy członków Sojuszu Lewicy Demokratycznej oraz radnych Klubu Lewicy. Przypomnijmy, że ci ostatni zabiegali o uratowanie szpitala od ponad roku. Z satysfakcją możemy powiedzieć, że sukces został odniesiony. Szpital przetrwa, pracownicy utrzymają miejsca pracy, a co najważniejsze - mieszkańcy będą mogli być leczeni w dobrych warunkach.

Redakcja

Prezentujemy kandydatów do Rady Miejskiej w Nowogardzie z listy Sojuszu Lewicy Demokratycznej

Lech Jurek



**okręg wyborczy
nr 1**

Nauczyciel muzyki, nowogardzianin od urodzenia, lat 63, bezpartyjny, wykształcenie wyższe: ukończony Uniwersytet Szczeciński, kierunek pedagogika. Żonaty (dwoje dzieci). Zainteresowania: muzyka, historia.

NOWOGARD CIEKAWYM I PRZYJAZNYM MIASTEM

- uprzejmie i sprawnie obsługujące urzędy,
- fachowa opieka zdrowotna,
- odpowiednio wyposażone szkoły,
- czyste i bezpieczne ulice,
- zagospodarowane parki, skwery, zielńce,
- interesująca oferta turystyczna,
- zadbane obiekty zabytkowe,
- bogatsza oferta pracy,
- różnorodne możliwości spędzania czasu wolnego.

NASZE OSIEDLE bezpieczne, wygodne, estetyczne.

- konsekwentna likwidacja barier architektonicznych z myślą o niepełnosprawnych,

- ciągła dbałość o bezpieczne place zabaw dla dzieci,

- dalsze zabieganie o parkingi właściwie usytuowane,

- wspieranie społecznego zaangażowania mieszkańców.

Urzeczywistnienie wizji miasta ciekawego i przyjaznego zarazem może okazać się realne, a nawet niezbyt trudne. Przy szerokim poparciu i zaangażowaniu mieszkańców możliwie jest zrealizowanie większości wyżej wymienionych postulatów. Jeśli za Państwa pozwoleniem zostaną radnym naszego miasta, będę konsekwentnie zabiegał o sprawne rozwiązywanie pojawiających się problemów.

Czesław Koziół



**okręg wyborczy
nr 1**

Technik ekonomista, ukończone kursy kwalifikacyjne dla kadry kierowniczej. Nowogard jest miastem bardzo bliskim mojemu sercu, tu się wychowałem i tu mieszkam. Krzywda ludzka nie jest mi obojętna, dlatego biorę udział w pracach społecznych. Do 1992 roku kierowałem przedsiębiorstwem handlowo-produkcyjnym i usługowym ponad 25 lat. Ponadto posiadam dużą wiedzę w dziedzinie gospodarki mieszkaniowej. Znam problemy Nowogardu, posiadam doświadczenie zawodowe i społeczne. Obecnie jako emeryt, chciałbym spożytkować wiedzę i doświadczenie w działalności radnego Rady Miejskiej.

Mój program to:

- Budowa mieszkań socjalnych dla najbardziej potrzebujących rodzin,
- Konsekwentne wspieranie utrzymania i rozbudowy nowogardzkiego szpitala,
- Remonty ulic i chodników na ulicach

Mickiewicza, Młynarskiej, Żeromskiego, 15 Lutego,

- Położenie nowych nawierzchni jezdni łącznie z odprowadzeniem wody deszczowej przy garażach na ulicy 15 Lutego,

- Wspieranie działań na rzecz pozyskiwania środków finansowych niezbędnych, w przeciwdziałaniu bezrobociu i tworzeniu nowych miejsc pracy.

Droga jest mi Ziemia Nowogardzka i pragnę dalej pracować dla dobra tego miasta, dla rozwoju i poprawy życia jego mieszkańców. Chciałbym, aby nasze miasto rozwijało się jeszcze bardziej niż dotychczas. Jestem przekonany, że sprawy te są konieczne i realne do wykonania. Będę robił wszystko, by moje zamierzenia programowe znalazły się w planach gminy. Którym los naszego miasta nie jest obojętny, głosujcie na moją osobę! Nie zawiedziecie się!

Antoni Bielida



okręg wyborczy nr 2

Wykształcenie wyższe – absolwent Wyższej Szkoły Umiejętności Społecznych w Poznaniu. Od powstania SLD pełniłem szereg funkcji we władzach partii, na szczeblu krajowym, wojewódzkim i gminnym. Jestem członkiem zarządu Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Związku Gmin. Aktywnie uczestniczę w życiu społecznym naszej gminy. Pełniąc obowiązki wicestarosty i zastępcy burmistrza zdobyłem praktyczne doświadczenie, jak rozwiązywać problemy gospodarcze w gminie. Dzięki mojej aktywnej pracy na stanowisku zastępcy burmistrza powstały dwa zakłady pracy firma RIETTER i REM.

Kandydując do Rady Miejskiej w Nowogardzie chcę, aby nasze miasto i gmina rozwijały się dynamicznie. Chcę, aby podejmowane decyzje gospodarcze spełniały oczekiwania społeczne i były na miarę naszych możliwości. Będę zabiegał o realizację inwestycji tworzących dogodne warunki dla inwestorów dających naszym mieszkańcom pracę. Moją szczególną troską będzie realizacja takich zadań gminnych, aby nasi młodzi mieszkańcy nie musieli szukać pracy opuszczając Nowogard. Szanowny wyborco składam zobowiązanie, że ze składanych deklaracji wyborczych wywiąże się.

Czeka nas bardzo trudny okres, w jakim przyjdzie Radzie Miejskiej w Nowogardzie sprawować władze. Polska jest zadłużona, samorządy nie otrzymują należnych im pełnych dotacji ze skarbu państwa, kończą się zasoby majątkowe gminy, które były znacznym źródłem dochodów własnych gminy. W tym trudnym okresie potrzebni są radni, którzy sprostają tym wyzwaniom. Na pewno sprostają temu radni SLD cechujący się uczciwością, kompetencjami i profesjonalizmem. Kierujący się w swej działalności dobrem ogółu, a nie własnymi interesami. Jako człowiek lewicy wyczulony na ludzkie problemy będę jako radny rozwiązywał problemy gospodarcze i społeczne służące naszym mieszkańcom.

Moim zadaniem radnego będzie:

1. Wspierać wszystkie przedsięwzięcia związane z tworzeniem nowych miejsc pracy,
2. Zapewnić naszym mieszkańcom realne bezpieczeństwo zdrowotne – zakończyć rozbudowę i modernizację szpitala.
3. Zwiększyć wydatki gminy na sport masowy dla młodzieży szkolnej,
4. Inwestować w rozbudowę kąpieliska miejskiego i otoczenia jeziora,
5. Dbać, aby nasze szkoły i przedszkola otrzymały więcej niż dotychczas środków finansowych na utrzymanie bieżące i pomoce naukowe,
6. W zakresie infrastruktury miejskiej mojego okręgu wyborczego;
 - budowa miejsc parkingowych, w centrum miasta.
 - dalsza modernizacja ulic Wojska Polskiego, budowa chodników na os. Wiejska.
 - budowa nowego cmentarza w okolicach „Smoczaka”.
 - zakończyć budowę dróg przy garażach ul. Zamkowej.



Jan Tanddecki

Działacz LZS. Mieszkaniec Nowogardu od 1971r., lat 63, żonaty (dwoje dzieci). Zainteresowania: sport, książka, motoryzacja. Wykształcenie średnie, emeryt. Przewodniczący Miejsko – Gminnego Zrzeszenia LZS w Nowogardzie oraz Powiatowego Zrzeszenia LZS w Goleniowie z siedziba w Nowogardzie.

Do najważniejszych moich zadań w VI kadencji Rady Miejskiej na lata 2010 – 2014 zaliczam:

- rozbudowa nowej części szpitala, ochrona placówki przed likwidacją,
- budowa chodnika na odcinku Warnkowo – ulica Kościuszki,
- wszechstronny rozwój sportu na terenie gminy.

okręg wyborczy nr 2

Jacek Jankowski



okręg wyborczy nr 3

Bezpartyjny, 36 lat inżynier ochrony środowiska, urodzony w Nowogardzie. Razem z żoną Jolantą i synami Karolem i Szymonem mieszka w Długołęce k. Nowogardu. Interesuje się: naukami ścisłymi, przyrodą, psychologią, internetem, ochroną środowiska i ekologią. Ceni niezależność, lubi pracować, nie znosi kłamstwa. W wolnych chwilach prowadzi stronę internetową, majsterkuje, wykonuje różne prace budowlane. Jego bogate doświadczenia zawodowe objęły m.in. pracę w PU-WiS Sp. z o.o. gdzie pracował na stanowisku Kierownika Rejonu Eksploatacji oraz Betchem Sp. z o.o. jako Dyrektor Zakładu.

Posiada też doświadczenia z rocznego pobytu w Irlandii. Obecnie pracuje w Płotach, jako Dyrektor ds. Rozwoju - Główny Technolog w przedsiębiorstwie INTER GRAD Sp. z o.o. produkującym wyroby budowlane.

Decyzja o kandydowaniu.

Szanowni Wyborcy, patrząc na ciągłe kłótnie na scenie politycznej, marazm i apatię elit rządzących, postanowiłem ponownie ubiegać się o mandat radnego. W poprzednich wyborach zabrakło 10 głosów, abym mógł w pełni reprezentować swoich wyborców. Chciałbym zadbać o rozwój całej gminy, kładąc szczególny nacisk na rozwój terenów wiejskich.

W przyszłej radzie nie zamierzam walczyć z innymi ugrupowaniami, cały wysiłek zamierzam włożyć w zaspokajanie Waszych potrzeb, a efektywne działania możliwe są jedynie w przypadku wspólnego działania. Głosując na mnie stawiacie na młodość, kompetencje i niezależność. Dzięki moim doświadczeniom zawodowym posiadam dużą wiedzę o zarządzaniu środkami finansowymi oraz organizacji pracy.

- Wybierając mnie na radnego możecie zwiększyć swój wpływ na podejmowane przez radnych decyzje, poprzez uczestniczenie w spotkaniach z radnymi, które zamierzam regularnie organizować w miejscowościach, w których uzyskam poparcie.

- Głosując na mnie umożliwicie mi, skuteczne zajęcie się między innymi:

- Utrzymaniem szkół na terenach wiejskich: Długołęka, Błotno, Orzechowo, Strzelewo, Wierzbiczin, Żabowo.

- Poprawą bezpieczeństwa naszych dzieci w drodze do szkoły, poprzez budowę chodników oraz ustawienie drogowych progów zwalniających. Aby to zrobić jedną z pierwszych spraw, którą zamierzam się zająć jest budowa chodnika w Długołęce od skrzyżowania w kierunku Krasnołęki.

- Likwidacją niebezpiecznych dla dzieci budowli i innych miejsc na terenach wiejskich, takich jak gruzowisko obok „Remizy” w Długołęce.

- Wspieraniem dla odtworzenia i utrzymania wiejskich obiektów sportowych, takich jak boisko sportowe w Długołęce.

- Tak jak w Długołęce, udzielaniem wsparcia przy tworzeniu i rozbudowie placów zabaw dla dzieci.

- Odbudową i aktywizacją zaniedbanych świetlic wiejskich. Chciałbym dokończyć podjęte w tym roku przeze mnie wraz z mieszkańcami Długołęki działania na rzecz odbudowy świetlicy w Długołęce. Będę chciał udzielić wsparcia także mieszkańcom pozostałych wsi, takich jak Wysomierz czy Grabin w ratowaniu tamtejszych świetlic.

- Podobnie jak w tym roku zajmę się pomocą w organizacji życia kulturalno-społecznego. Będę pomagał i wspierał lokalne inicjatywy służące poprawie życia mieszkańców wsi, jak organizacja festynów okolicznościowych, np. obchodów dnia dziecka.

Będę służył swoją pomocą organizacjom społecznym takim jak Stowarzyszenie „Jutrzenka” w Długołęce.

Wesprzyj lewicę w wyborach

W związku z pytaniami, w jaki sposób można wesprzeć finansowo nowogardzką lewicę w tegorocznych wyborach samorządowych, podajemy poniżej szczegółowe informacje. Z góry dziękujemy za wsparcie.

Wpłaty darowizn na fundusz wyborczy kandydatów na radnych Sojuszu Lewicy Demokratycznej lub kandydata na burmistrza Nowogardu Roberta Czapli

Limit darowizn od jednej osoby fizycznej w 2010 r. wynosi 15 x 1317,00 zł (najniższe wynagrodzenie), tj. kwota 19.755,00 zł.

Jeśli w danym roku odbywają się więcej niż jedne wybory lub referenda ogólnopolskie, to łączne sumy wpłat wnoszone przez jedną osobę fizyczną ulegają zwiększeniu, tj. 25 x 1317,00 zł (najniższe wynagrodzenie), tj. kwota 32.925,00 zł

Wpłaty mogą być dokonywane tylko przez osoby fizyczne przelewem z osobistego rachunku bankowego. Nie mogą to być

rachunki firm osób prowadzących zarejestrowaną działalność gospodarczą.

Numer rachunku bankowego Funduszu Wyborczego SLD:

33 1240 6250 1111 0000 4591 4746 jeśli chcemy przeznaczyć środki na kampanię kandydata na burmistrza dopisek: „dla Roberta Czapli-Nowogard-Zachodniopomorskie” jeśli chcemy przeznaczyć środki na kampanię ogólną SLD w Nowogardzie dopisek: „Nowogard-Zachodniopomorskie”

Na przedłożonym w banku Darczyńcy zleceniu – druku przelewu należy kolejno podać w odpowiednim miejscu:

Fundusz Wyborczy SLD, ul. Rozbrat 44a, 00-419 Warszawa

33 1240 6250 1111 0000 4591 4746

kwotę darowizny na fundusz wyborczy, własny 26-cyfrowy nr rachunku bankowego, imię i nazwisko oraz dokładny adres Darczyńcy. Dopisek według opisu w pkt. 4.

Prezentujemy kandydatów do Rady Powiatu w Goleniowie z listy Sojuszu Lewicy Demokratycznej

Bogdan Sobolewski



Nauczyciel, zamieszkały w Nowogardzie od 18 lat, żonaty (dwoje dzieci) lat 46, absolwent Akademii Wychowania Fizycznego w Poznaniu o specjalności nauczycielskiej.

O sobie mówi:

Pracowałem w swojej karierze zawodowej w różnych typach szkół, na począt-

ku w Zespole Szkół Łączności w Szczecinie, następnie w Szkole Podstawowej nr 4 w Nowogardzie, obecnie jestem nauczycielem dyplomowanym, wychowawcą młodzieży w Gimnazjum nr 3 przy ulicy Generała Bema. W Szczecinie byłem trenerem I ligowej drużyny „Stal Stocznia” w tenisie stołowym, a obecnie jestem trenerem piłki nożnej w LKS „Pomorzanie” Nowogard. Wielu moich uczniów zdobywało i zdobywa bardzo dobre wyniki w sporcie zarówno na szczeblu gminy, powiatu i województwa. Jestem członkiem ZNP w Nowogardzie. Aktywnie działam w związku, będąc członkiem Zarządu Oddziału od trzech kadencji. Angażuję się też w pokonywanie przeszkód oraz rozwiązywaniu trudnych problemów oświatowych i związkowych. Swoje doświadczenie, profesjonalizm i poczucie odpowiedzialności chciałbym wykorzystać jako radny powiatu na rzecz oświaty.

Mój program wyborczy:

- obrona szkół i przedszkoli przed likwidacją,
- pozyskiwanie środków unijnych i przeznaczenie ich na infrastrukturę, kulturę i sport,
- wypracowywanie standardów oświatowych pod względem funkcjonowania i finansowania, z uwzględnieniem gminy Nowogard,
- pomoc w rozwiązywaniu podstawowych problemów mieszkańców,
- podejmowanie aktywnych działań na rzecz pozyskania środków finansowych na budowę „Orlika” oraz kompleksu boisk do gier zespołowych (siatkówka, koszykówka, piłka ręczna) na osiedlu Generała Bema.

Jeżeli państwo zdecydują się oddać na mnie głos w wyborach samorządowych 21 listopada, będę swoją misję wypełniał sumiennie i z pełną odpowiedzialnością.

Zbigniew Michalak



Nauczyciel matematyki, lat 52, nowogardzianin od 10 lat, bezpartyjny i niezależny, żonaty (córka, studentka prawa), żona Wanda, nauczycielka SP nr 1 w Nowogardzie. Wykształcenie wyższe – Uniwersytet Szczeciński – kierunek matematyka. Zainteresowania: turystyka, przyroda w całym słowa tego znaczeniu, rozrywki umysłowe.

Oświata – Wychowanie – Młodość

Moje najważniejsze zadania, które chciałbym zrealizować jako radny powiatu goleniowskiego. Będąc nauczycielem z

długoletnim stażem (znam doskonale troski i zmartwienia oświaty), przede wszystkim chciałbym się zająć:

- kwestią wychowania i wykształcenia przyszłych pokoleń Nowogardu oraz wspomaganie rodzin w tym zakresie,
- bezpiecznym dojazdem do szkoły i powrotem do domu,
- wspomaganie rodzin w trudnej sytuacji materialnej,
- tworzeniem sprzyjających warunków do zakładania rodzinnych domów dziecka,
- pozyskiwaniem unijnych środków na wyrównywanie szans uczniów z terenów wiejskich i tzw. głębokiej prowincji,
- dopilnowaniem unowocześnienia I LO w Nowogardzie poprzez adaptację strychu na pomieszczenia lekcyjne,
- budową nowoczesnej hali sportowej, spełniającej współczesne standardy,
- inicjować budowę ogródka jordanowskiego i placów zabaw na terenie placu Szarych Szeregów,
- wspieraniem małych i średnich przedsiębiorstw, dążąc do zminimalizowania obciążeń finansowych,

- popierania inicjatyw społecznych w celu upowszechnienia sportu masowego i turystyki.

Co pana jako mieszkańca Nowogardu najbardziej boli?

Brak placów zabaw dla najmłodszych w porównaniu do tak małych miejscowości, jak np. Wierzbiczin, Węgorzyno. Uważam, że niewystarczające jest wykorzystanie jeziora oraz okolic do celów turystycznych, brakuje również miejsc parkingowych na wszystkich osiedlach. Zbyt mała jest także reklama walorów turystycznych gminy (jeziora, lasy, ścieżki rowerowe).

Na koniec, korzystając z okazji chciałbym złożyć wszystkim pracownikom oświaty koleżankom, kolegom, a w szczególności „Jedynce” oraz „Dwójce” serdecznie życzenia z okazji zbliżającego się Dnia Edukacji. A wam drodzy uczniowie sukcesów w nauce, gdyż Wasze sukcesy są jednocześnie naszymi. Wszystkim nowogardzkim rodzinom tylko satysfakcji z dobrego wychowania dzieci. Chciałbym, aby w życiu codziennym towarzyszyła nam „złota myśl” Alberta Einsteina: Wyobrażnia ważniejsza jest niż wiedza.



Jerzy Tębłowski

Związkowiec, mieszkaniec Nowogardu od 1955 roku, lat 67, wykształcenie średnie, bezpartyjny, sympatyk SLD, przewodniczący Związków Zawodowych Służb Więziennych i członek Zarządu Głównego Służb Mundurowych, żonaty (dwoje dzieci). Zainteresowania: działka, ogród.

Mój program wyborczy jest krótki, ale konkretny:

- wspomagać budowę ścieżek rowerowych,

- wyznaczyć pasy ruchu na drogach powiatowych i miejskich dla pojazdów rowerowych,

- wybudować obiecaną ścieżkę rowerową wokół jeziora w Nowogardzie,

- racjonalne rozmieszczenie punktów świetlnych obok przejść dla pieszych,

- wykonanie prac związanych z zagospodarowaniem terenów wokół chodnika przy ulicy 3 Maja, na odcinku od światła sygnalizacyjnych do restauracji „Kamena”.

Henryk Szczupak



Miłośnik sportów wodnych. Mieszkaniec Nowogardu od 1947 roku, bezpartyjny, wykształcenie średnie, kierownik oddziału WOPRu w Nowogardzie, sekretarz koła PZW (liczącego 625 członków), współpracuje z „Dziennikiem Nowogardzkim” od 12 lat, żonaty (troje dzieci), dziadek (wnuczka i dwoje starszych wnuków). Zainteresowania: działka, wędkarstwo, fraszkopisarstwo.

Mój program wyborczy do Rady Powiatu to przede wszystkim:

- kompleksowe zagospodarowanie jeziora w Nowogardzie i pozyskiwanie środków na ten cel,

- tworzenie sprzyjających warunków dla inwestorów celem stworzenia nowych stanowisk pracy,

- zmniejszenie przerostu administracyjnego,

- szeroka popularyzacja sportów wodnych w oparciu o Klub Żeglarski „Knaga”,

- wspomaganie działalności Szkoły Muzycznej I stopnia w Goleniowie z filią w Nowogardzie,

- zaostrezenie kar za czyny o tzw. „małej szkodliwości” społecznej, wzmoczenie aktywności policji w tym zakresie, zero tolerancji dla wandalii i niszczycieli mienia publicznego,

- przeciwstawianie się na każdym kroku chamstwu, nagannym zachowaniom i niechlujnemu słownictwu młodzieży w miejscach publicznych.

Zostań dziennikarzem

Jeśli jesteś młodą osobą, ambitną, wrażliwą na sprawy społeczne i chcesz spróbować swoich umiejętności dziennikarskich

- zgłoś się do nas

U nas w praktyce nauczysz się dziennikarstwa.

Tel. 500 830 422

Rozmowy z liderami szczecińskiego SLD, gośćmi tegorocznej Harcowiady

„Byłem stypendystą Fulbrighta w Stanach Zjednoczonych”



Rozmowa z prof. Bogusławem Liberadzkim

Cieszę się, że spotykam pana na kolejnej „Harcowiadzie”. Chyba czas jest dla pana łaskawy, bo nie widzę żadnych zmian od naszej ostatniej rozmowy. Kiedyś mówiono, że Bogusław Liberadzki, jest ikoną szczecińskiej lewicy. A dzisiaj?

Wolę być czynnym politykiem, bo ikonę to się wiesz nad łóżkiem.

Lubi pan Nowogard?

To miasto będzie piękniejsze jak wreszcie powstanie obwodnica. 12 lat temu mieliśmy gotowe pieniądze i gotowe projekty na obwodnicę Nowogardu. Potem wybory przegraliśmy i przez długie lata wmawiano, że nie jest potrzebna obwodnica, bo po co? Nie jest potrzebna droga ekspresowa S-3 bo, po co? Przecież tu się nic nie dzieje – lasy, pola, z rzadka ludzie, to wszystko okazało się nieprawdą.

Dzisiaj mogę powiedzieć, że droga S-3 na odcinku do Gorzowa jest gotowa. Za dwa, trzy miesiące będziemy mogli po niej jeździć. Obwodnica zaczęła się już „grzebać”, wykopy są, zaczyna się zbroić teren, będzie fundamentowanie. Powstanie też skrzyżowanie dwupoziomowe, w jakimś sensie zmieniliśmy obraz powiatu goleniowskiego. Daliśmy nowe możliwości, dzięki temu jest goleniowska strefa przemysłowa.

A Nowogard po utracie statusu powiatu stał się jakby zaściankiem lub drugim Sopolicowem. Jak pan woli?

Nowogard został takim miastem, przez które bardzo dużo pojazdów przejeżdża, a one powodują wielką uciążliwość. Miasto nie może sobie zorganizować własnego życia wewnętrznego. Droga nr 6 dzieli je na dwie części. Tego typu droga powoduje, że przejazd z jednej strony na drugą jest problemem. Ludzie, którzy tu mieszkają przeklinają tych, którzy tędy przejeżdżają. Cieszę się, że widać koniec tej udręki.

Dokąd zmierza SLD w Polsce?

Lewica w Polsce jest odmłodzona nie tylko w sensie kierownictwa. Pan redaktor był uprzejmy na początku komplementować mnie. Nie jestem tym młodym pokoleniem. Reprezentuję w swojego rodzaju ciągłość, ponieważ, mam dużą satysfakcję, że 21 lat temu wszedłem do polityki. To był rząd Mazowieckiego, gdzie zostałem wiceministrem, osiem lat byłem w rządzie. Po 4 latach zostałem ministrem. To była inność, ponieważ ten, kto był

funkcjonariuszem w rządach solidarnościowych otrzymał propozycję awansu od Aleksandra Kwaśniewskiego w rządzie lewicowym. Wtedy rozpocząłem wyrównywanie rachunku „krzywd” w stosunku do Pomorza Zachodniego, Szczecina i regionu.

Wiem, że pochodzi pan ze szlacheckiej rodziny, więc skąd droga do lewicy?

W czasach studenckich i po nich byłem aktywnym działaczem organizacji młodzieżowych. Człowiek potrzebuje pewnej aktywności poza stricte zawodowej. Jako student (byłem dobrym studentem) miałem chęć po prostu być kimś. W połowie lat 80. miałem możliwość odbycia stypendium w Stanach Zjednoczonych jak na ówczesne warunki, były to duże pieniądze – 300\$ miesięcznie, a jako docent zarabiałem 40 dolarów miesięcznie. Zmiana ustroju powodowała zapotrzebowanie na ludzi, którzy potrafią. Tak się szczęśliwie złożyło, że otrzymałem w rządzie Mazowieckiego propozycję wiceministra transportu i gospodarki morskiej. Jako ten, który potrafi i posiada dobrą reputację ze Stanów Zjednoczonych. Natomiast z czasów młodości zostało we mnie przekonanie, że człowiek jest najważniejszy, że to co robimy ma służyć ludziom, każdemu dawać szanse rozwojowe. I to spowodowało, że po drodze było mi z lewicą. Dużo też zawdzięczam temu, że Aleksander Kwaśniewski, szef partii był zdania: Nie patrzymy czy ktoś był związany wcześniej z rządami poprzednimi. Patrzymy czy ktoś potrafi. Dostałem od niego tę szansę. Przez cztery lata będąc ministrem, uodowodniłem, że to jest ta droga, ten wybór. I tak związałem się z lewicą.

Jest pan zadowolony z siebie?

Tak. Jestem zadowolony sprawia mi pewną przyjemność, że daną mi szansę wykorzystałem. Można było więcej? Pewnie można. Ile mi się udało, tyle starałem się wszystko robić rzetelnie. Teraz jestem zadowolony, że w czasie tej pierwszej kadencji w Parlamencie Europejskim, przez Brukselę doprowadziłem do finansowania drogi S-3. Tak mi się wydaje, że gdyby każdy sposób wykazał większą inicjatywę, to mielibyśmy 50 dróg ekspresowych na cały kraj.

Dziękuję za rozmowę

Marian Andrzej Frydryk



Rozmowa z Jędrzejem Wijasem

– kandydatem na prezydenta Szczecina



Jak pan ocenia swoje szanse?

Myszę, że sytuacja w Szczecinie jest bardzo złożona. Obecny prezydent miasta jest postacią na szczecińskiej scenie politycznej, z którą należy się liczyć. Ale warto zaznaczyć specyfikę Szczecina w tych wyborach: prawica ma pięciu kandydatów. Z PO i PiS wywodzi się po dwóch kandydatów. Dodatkowo startuje jeszcze Bartłomiej Sochański były prezydent Szczecina jako poseł niezależny. Na tym tle moja kandydatura jest kandydaturą alternatywną wobec tych postaci. Kandyduję z ramienia zjednoczonej lewicy w Szczecinie.

Niektórzy dziennikarze piszą o panu jako o człowieku z nikąd. Potwierdza pan czy zaprzecza?

Nie czuję się człowiekiem z nikąd. Od 12 lat działam politycznie, a od 8 lat jestem radnym Szczecina. Z wykształcenia jestem filologiem polskim, po ukończeniu Uniwersytecie Szczecińskim w stopniu magistra, oprócz tego ukończyłem w Warszawie studia doktoranckie. Obecnie mam otwarty przewód doktorski. Pracę będę bronić na temat dramaturgii Juliusza Słowackiego, generalnie zajmuję się romantyzmem i kulturą XIX wieku.

Jakie są pana wrażenia z tegorocznej „Harcowiady”?

Jestem kolejny raz (3-4). Tutaj zawsze panuje wspaniała atmosfera. To jest doskonałe spotkanie środowisk lewicowych i około lewicowych. Warto zaznaczyć, że „Harcowiada” w Nowogardzie daleko wykracza poza zasięg lokalny. Oprócz tego, że są koleżanki i koledzy z Nowogardu są także ze Szczecina i Świnoujścia są także ludzie z całego województwa. Spotkałem, ale to nie jest ewenement, delegację

z Trójmiasta, członków młodzieżówki lewicowej. Ta impreza ma dobrą famę i cechuje się profesjonalną organizacją. W moim prywatnym odczuciu, oprócz prowadzonej działalności politycznej, którą realizuje się poprzez dyskusje, spotkania, kontynuowanie projektów, programów, propozycji rozwiązań poszczególnych problemów tak na szczeblu gminy, województwa i kraju. Takie spotkania są też istotnym elementem, bo naprawdę mam nadzieję, że w dobie globalnych środków komunikacji, internetu, komórek nie zatraciły tej nadrzędnej wartości jak bezpośredni kontakt i bezpośrednia rozmowa.

Co jest tym czynnikiem scalającym wszystkich uczestników?

Ludzie, którzy mają wspólne cele, wspólne wyznawane wartości, wspólna wizja Polski i samorządu. Spotykają się, żeby ze sobą porozmawiać w bardzo przyjemnej atmosferze, na luzie. Wbrew pozorom jest to też bardzo duża wartość. To nie chodzi tylko o rozrywkę, o bycie razem i poczucie wspólnoty, co jest bardzo istotne.

Wierzy pan w odrodzenie lewicy?

Moim zdaniem odrodzenie lewicy właśnie trwa i to nie jest kwestia wiary, tylko właściwej oceny rzeczywistości. Po 5 latach, od momentu utraty władzy przez lewicę, w Polsce pojawiło się nowe pokolenie wyborców, nowe pokolenie obywateli polskich, którzy dostali prawo do głosowania oni postrzegają rzeczywistość nie według kryteriów historycznych, nie według tego skąd się ktoś wywodzi, tylko jaką reprezentuje mentalność, jakie ma

propozycje. Te nowe pokolenie ocenia polityków pod kątem tego, co oni proponują i jak to się ma w relacji do tego jak żyją ich rówieśnicy w Europie Zachodniej. Widzą różnicę po między tym, co proponuje im Platforma Obywatelska. Jest to konserwatyizm anachroniczny, nie odpowiadający na wyzwania współczesności. I tutaj jedyną alternatywą jest SLD. Ten proces nie tylko objawiający się wzrostem notowań, ale także zmiana atmosfery wobec myślenia lewicowego, wobec myślenia demokratycznego, wobec myślenia wolnościowego – jest widoczny. On jest widoczny w Warszawie i w moim rodzinnym Szczecinie i w Nowogardzie i wielu, wielu miastach Polski.

Idąc tym tropem rozumowania wnioskuję, że lewica stawia na ludzi młodych, czy tak?

Zgadza się jak najbardziej. Pan redaktor ma absolutną rację. Ludzie, szczególnie młodzi, którzy chcą kształtować swoją rzeczywistość nie są zainteresowani opowieściami, które karmią się martwymi mitami. Są zainteresowani konkretną propozycją. Tutaj lewica takową ma. Stawia akcent na rozbudowę infrastruktury społecznej, na zagwarantowanie osobistej godności i wolności każdego obywatela. To są te wartości, które jednoczą ludzi, które są wspólne z dokonaniem demokracji Europy Zachodniej.

Dziękuję za rozmowę

Marian Andrzej Frydryk

Zróbmy bezpłatny internet w gminie

Jak donosi ogólnopolska prasa z 1,5 miliarda euro unijnej dotacji na budowę internetu szerokopasmowego samorządy wykorzystają przez 3 lata niecałe 56 milionów. Według wiceminister infrastruktury Magdaleny Gaj, to efekt tego, że samorządy boją się sięgać po unijne środki i nie wiedzą, jak zrealizować skomplikowane inwestycje.

W Nowogardzie radni SLD, a w szczególności Robert Czapla wnioskowali kilkakrotnie do burmistrza o uruchomienie bezpłatnego internetu za fundusze unijne. Wnioski nie zostały zrealizowane i dalej musimy płacić za dostęp do sieci. 21 listopada wybory samorządowe. Zagłosujmy więc za bezpłatnym internetem.

red.

Magazyn * bez związku * Magazyn

„... Ale chodź nam nawala w wątrobie,
chodź nas męczą zastrzyki i kasze.
Śmiało, starcy! Stańmy na głowie!
Ziemia młodym. Lecz niebo jest nasze...”

K.I. Gałczyński

Starzy ludzie

Nie lubią proszków
przy aspirynie się krzywią
czekają na miłość dobroć
powrót ojca i matki
tak jak w dzieciństwie
wszystkiemu się dziwią
cieszą się gwiazdką choinką
zimną tęsknią do wiosny

Starzy to dzieci które za szybko urosły

ks. Jan Twardowski

Październik

Brzozy są jak złote wodotryski.
Zimno jest jak w ostatnim liście.
A słońce jest jak ktoś bliski,
który ziębnie i odchodzi.
Lecą liście...



Uśmiechnij się!

W szpitalu z ciężko chorym pacjentem rozmawia lekarz.

- Do końca życia niech pan już nic nie je.
- Do końca życia?
- No, te dwie godzinki jakoś pan wytrzyma

*

Przed bramą cmentarza na ławce siedzi dwóch starsuszków. Rozpoczyna się rozmowa:

- A ty, Stasiu, to ile masz już lat?
- Dziewięćdziesiąt, a ty?
- Dziewięćdziesiąt pięć.
- O, to tobie się nawet nie opłaca wracać do domu...

Nasz Profil: Biuletyn Społeczno Polityczny.

Wydawca: Sojusz Lewicy Demokratycznej Powiatu Goleniowskiego. **Adres:** 72-100 Goleniów, ul. Słowackiego 2. **Redakcja:** 72-200 Nowogard, plac Wolności 9 - pok. 9. **Redakcja czynna:** poniedziałek-piątek godz. 9.30-14.30. **Sekretarz redakcji:** Paweł Lembas - tel. 501 825 707, **p.o. redaktora naczelnego:** Marian Andrzej Frydryk. **Redaguje zespół:** Karol Brzeczek, Paweł Lembas. **Nakład: 2000 egz.**